



Sygn. akt I UK 206/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 7 grudnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Małgorzata Wrębiakowska-Marzec (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski (sprawozdawca)

SSN Roman Kuczyński

w sprawie z odwołania Jerzego Ł.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w R.
o prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 grudnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 12 stycznia 2010 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.**

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z 12 stycznia 2010 r. oddalił apelację organu rentowego od wyroku Sądu Okręgowego z 31 marca 2009 r., którym zmieniono jego decyzję z 12 marca 2008 r. i przyznano ubezpieczonemu prawo do renty z

tytułu częściowej niezdolności do pracy od 1 marca 2008 r. do „uprawomocnienia się wyroku”, a następnie prawo do renty szkoleniowej na okres sześciu miesięcy. Ubezpieczony Jerzy Ł. (urodzony w 1964 r.) ma wykształcenie zawodowe (kierowca - mechanik). Był zatrudniony jako górnik, potem prowadził działalność gospodarczą (w zakresie transportu i handlu obwoźnego). W maju 2008 r. zatrudnił się w oczyszczalni ścieków jako konserwator urządzeń i nadal tam pracuje. W 2006 r. uzyskał prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy. Po kontroli orzeczniczej komisja lekarska stwierdziła, że ubezpieczony jest niezdolny do pracy, ale zachodzi celowość przekwalifikowania zawodowego, co dla pozwanego stanowiło podstawę do wydania decyzji z 12 marca 2008 r. odmawiającej ubezpieczonemu renty z tytułu z tytułu częściowej niezdolności do pracy i wstrzymującej jej wypłatę od 1 marca 2008 r. W odwołaniu ubezpieczony żądał dalszej renty z tytułu niezdolności do pracy. W lipcu 2008 r. pozwany wydał decyzję przyznającą ubezpieczonemu rentę szkoleniową tylko za kwiecień 2008 r., a za dalszy czas odmówił jej wobec osiągnięcia przez ubezpieczonego przychodu z zatrudnienia. W postępowaniu odwoławczym od decyzji z 12 marca 2008 r. opiniowali biegli lekarze (neurolog, okulista, psycholog), którzy zgodnie stwierdzali, że przekwalifikowanie zawodowe ubezpieczonego jest celowe. Sąd Okręgowy opinie biegłych uznał za miarodajne. Rokowanie odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu wyklucza niezdolność do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (dalej ustawa), jednak wypłata renty szkoleniowej musi być realizowana na bieżąco, żeby spełniała swój cel, jakim jest przekwalifikowanie zawodowe i skoro organ rentowy odmówił wypłaty tej renty to ubezpieczonemu należało przyznać prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy od wstrzymania jej wypłaty i prawo do renty szkoleniowej od uprawomocnienia się wyroku.

W apelacji pozwany zarzucił naruszenie art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy wobec braku przesłanki do renty z tytułu niezdolności do pracy oraz art. 64 ust. 3 ustawy wobec przyznania renty szkoleniowej, gdyż ubezpieczony osiąga przychód z zatrudnienia.

Ubezpieczony podał, że 4 miesiące po wstrzymaniu renty otrzymał rentę szkoleniową za kwiecień 2008 r. i decyzję, że dalsza renta szkoleniowa jest nienależna w związku z podjęciem zatrudnienia.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji wskazał, że przedmiotem sporu było prawo do renty z tytułu niezdolności do pracy a nie do renty szkoleniowej. To, że ubezpieczony podjął pracę niżej płatną i nie wymagającą żadnych specjalnych kwalifikacji nie stanowiło odzyskania zdolności do pracy w wyniku samodzielnego przekwalifikowania się. Słusznie Sąd Okręgowy przyznał ubezpieczonemu prawo do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, skoro nie nastąpiło przekwalifikowanie zawodowe i nie uległ żadnej zmianie stan zdrowia wnioskodawcy. Podjęcie przezeń prostej pracy „na przetrwanie” nie uniemożliwia zastosowania takiego rozwiązania. Na przeszkodzie przyznania prawa do renty szkoleniowej stoi rzeczywiście przepis art. 64 ust. 3 ustawy, ale przyznając prawo do tej renty od uprawomocnienia się wyroku Sąd pierwszej instancji dał ubezpieczonemu możliwość rozwiązania stosunku pracy bez obawy narażenia jego i rodziny na brak środków koniecznych do zaspokojenia podstawowych potrzeb rodziny.

Skarga kasacyjna zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

1. art. 57 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy przez błędną wykładnię i przyjęcie, że ubezpieczony spełniał przesłanki do przyznania mu prawa do renty z tytułu częściowej niezdolności do pracy, a w szczególności, iż jest osobą niezdolną do pracy;
2. art. 64 ust. 3 ustawy przez niewłaściwe zastosowanie (niezastosowanie).

W uzasadnieniu skarżący zauważył, iż ubezpieczony na skutek przebytego udaru mózgu nie może wykonywać dotychczasowego zatrudnienia. Jednak nie jest to wystarczająca przesłanka do uznania go za osobę niezdolną do pracy, choćby częściowo. Ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do pracy po przekwalifikowaniu, tym samym nie można go uznać za osobę niezdolną do pracy (art. 12 ustawy). Nie spełnia przesłanek do uzyskania prawa do renty (art. 57 ust. 1 pkt 1 ustawy). Po wtóre Sądy przyznały ubezpieczonemu prawo do renty szkoleniowej mimo, iż uzyskał on przychód i przyznał to w sprawie. Przesłanki pozaustawowe wskazane przez Sądy nie usprawiedliwiały naruszenia art. 64 ust. 3

ustawy. Przepisy art. 60 i art. 64 ustawy nie pozwalają na wybór świadczenia (renty z tytułu niezdolności do pracy albo renty szkoleniowej) w zależności od tego czy osoba ubiegająca się o rentę z tytułu niezdolności do pracy, wobec której orzeczono celowość przekwalifikowania zawodowego lub osoba uprawniona do renty szkoleniowej, osiąga przychody czy też nie. Przepisy nie przewidują również możliwości wyboru daty nabycia uprawnień do renty szkoleniowej, a w szczególności nie uzależniają jej od woli samego ubezpieczonego, stwarzając jednocześnie możliwość pobierania renty z tytułu niezdolności do pracy do czasu wyrażenia przez ubezpieczonego chęci przekwalifikowania zawodowego. Rentę szkoleniową przyznaje się od dnia spełnienia przesłanek do jej uzyskania, nie wcześniej jednak niż od miesiąca złożenia wniosku rentowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi są zasadne.

Pierwszy, gdyż orzeczono o prawie do renty z tytułu niezdolności do pracy, zatem musiały być spełnione przesłanki z art. 12 i 57 ustawy. W istocie chodzi tu tylko o to, czy w spornym okresie, ubezpieczony był niezdolny do pracy w rozumieniu ustawy (art. 12 ust. 1). Rozbieżność pomiędzy stanowiskami wynika tylko z zastosowania prawa materialnego, gdyż aby przyznać prawo do dalszej renty, to należałoby stwierdzić, że ubezpieczony był niezdolny do pracy, oczywiście w prawnym rozumieniu, uregulowanym w art. 12 (w związku z art. 57 ust. 1 pkt 1) ustawy.

Zdaniem skarżącego przesłanka renty z art. 57 ust. 1 pkt 1 nie spełnia się, gdyż ubezpieczony utracił zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu lecz mimo to zachodzi pozytywne rokowanie co do odzyskania przez niego zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (art. 12 ust. 1 ustawy). Konstrukcja prawna niezdolności do pracy oparta jest zatem na koniunkcji utraty zdolności do pracy i braku pozytywnego rokowania odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu.

To, że ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do pracy po przekwalifikowaniu nie było sporne. Jeżeli tak, to nie spełniała się przesłanka renty z art. 57 ust. 1 pkt 1, czy niezdolności do pracy w rozumieniu art. 12 ust. 1 ustawy.

Sąd Apelacyjny wobec ustalenia o celowości przekwalifikowania i możliwości odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (takie wszak są wnioski opinii biegłych, nie inne niż komisji lekarskiej) nie miał podstaw do ustalenia i stwierdzenia niezdolności do pracy w prawnym rozumieniu, które ma na uwadze warunki ochrony ubezpieczeniowej z art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy.

Czym innym jest argumentacja wyrażona w zaskarżonym wyroku, gdyż pozwany nie odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy dlatego, że podjął pracę niżej płatną i nie wymagającą żadnych kwalifikacji. Zaskarżony wyrok skupia się tylko na samej zdolności do pracy. Podjęte rozważania, z odwołaniem do orzecznictwa, miałyby znaczenie gdyby ubezpieczony nie rokował odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Zresztą pozwany nie kwestionował niezdolności do pracy, lecz tylko stwierdził brak prawa do renty wobec oceny, że ubezpieczony rokuje odzyskanie zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Stanowiska i argumentacja były zakresowo odmienne (rozbieżne). Pierwszy zarzut skargi nie może więc być uznany za niezasadny. Nie ma bowiem prawa do renty z mocy art. 57 ust. 1 pkt 1 w związku z art. 12 ust. 1 ustawy ten ubezpieczony, wobec którego wskazano na celowość przekwalifikowania i zachodzą pozytywne rokowania co do odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Zaskarżony wyrok natomiast pominął tę sferę i uznał, że mimo to ubezpieczonemu przysługuje prawo do renty. W sprawie nie chodziło więc o to, czy „nie uległ żadnej zmianie stan zdrowia wnioskodawcy”, gdyż takie ustalenie nie było wystarczające do dalszego uznania ubezpieczonego za niezdolnego do pracy w rozumieniu ustawy, ani też o samodzielne przekwalifikowanie się ubezpieczonego do pracy która podjął, lecz o tryb przekwalifikowania określony w ustawie. Reżim przekwalifikowania polega na tym, że ubezpieczony powinien mu się poddać niejako administracyjnie (art. 119). Dopełnia go renta szkoleniowa (art. 60). Przekwalifikowanie i renta szkoleniowa wykluczają rentę z tytułu niezdolności do pracy.

Sąd Apelacyjny nie rozważał stanowiska przyjętego przez Sąd Okręgowy o potrzebie orzekania o rencie zwykłej z tytułu niezdolności do pracy do czasu faktycznej realizacji przekwalifikowania z którym równoległe powinno być prawo do

renty szkoleniowej. Gdyby próbować akceptować takie rozwiązanie, to wpiern należałoby wskazać podstawę prawną. W przeciwnym razie prawo do renty wynikałoby już tylko z samego odwołania od decyzji odmawiającej dalszej renty wobec wskazania na przekwalifikowanie i rokowanie odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu. Gdyby założyć bezwzględne obowiązywanie takiej reguły (pomijając brak analizy prawnej jej obowiązywania), to nie można byłoby wykluczyć nawet instrumentalnego jej traktowania, czyli wniesienia odwołania dla „podtrzymania” dalszej renty już tylko na czas postępowania sądowego.

Zasadny zarzut skargi naruszenia art. 64 ust. 3 ustawy odnosi się do tej renty szkoleniowej, którą przyznał Sąd w wyroku, a nie do tej, której wypłaty odmówił pozwany decyzją w lipcu 2008 r. (w sprawie bliżej jej nie omówiono). Przedmiot sprawy sądowej warunkuje i wyznacza decyzja pozwanego. Tu w ogóle zachodzi pytanie proceduralne czy było odwołanie od tej decyzji, czyli późniejszej - przyznającej rentę szkoleniową na 1 miesiąc i odmawiającej dalszej jej wypłaty wobec osiągnięcia przez ubezpieczonego przychodu, której wyrok Sądu pierwszej instancji w ogóle nie wymienia jako objętej rozpoznaniem. Jeżeli natomiast Sąd przyznał rentę szkoleniową rozpoznając odwołanie od pierwotnej decyzji, to renta szkoleniowa nie była jej przedmiotem. Ubezpieczony nie wnosił w tej sprawie o rentę szkoleniową – zatem powstaje kwestia na jakiej podstawie Sąd orzekł o tej rencie.

Dla rozpoznania zarzutu skargi kasacyjnej równie ważne jest jednak stwierdzenie, że jeżeli ubezpieczony miał przychód, a niespornie jest zatrudniony, to norma z art. 64 st. 3 jest jasna i bezwzględnie nie pozwala przyznać renty szkoleniowej.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji, stosownie do art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.